Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 185 Kraków, sobota 19 sierpnia 1922 Rocznik XXXI.

40 Mk za numer

Miesięcznie 1000 marek

Zagranica miesięcznie 1600 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Rozbita konferencya — o węgiel

Konferencya w Cannes rozbiła się, ponieważ p. Poincare zarzucił ówczesnemu francuskiemu prezydentowi gabinetu Briandowi zbytnią ustępliwość wobec Niemiec. Po Cannes przyszła konferencya w Genui, na którą Poincare, już prezydent ministrów, sam nie przybył, wysyłając p. Barthou. I ta konferencya rozbiła się rzekomo z powodu niemożności osiągnięcia porozumienia co do udzielenia Rosyi pożyczki, a w rzeczywistości z powodu oporu Belgii i Francyi przeciw opanowaniu przez Anglię nafty rosyjskiej. Przyszła konferencya londyńska, poświęcona wyłącznie — na drugim dopiero planie miano omawiać sprawę Turcyi azyatyckiej — sprawie moratoryum niemieckiego. I ta konferencya zakończyła się bez rezultatu, rzekomo dlatego, ponieważ Anglia wraz z Włochami, chciała dać Niemcom długie moratryum, Francya zaś wraz z Belgią godziła się tylko na krótkie moratoryum i to po otrzymaniu pewnych gwarancyi.

O te gwarancye właśnie chodzi. Francya żądała, aby na zabezpieczenie zobowiązań niemieckich wziąć pod sekwestr niemieckie lasy i kopalnie państwowe w zagłębiu Ruhry. Zdawałoby się, że jest to rzecz małej wagi. Bo jeżeli Niemcy musiały cały swój budżet poddać kontroli sprzymierzonych, to kontrola nad lasami i kopalniami nie byłaby zbyt ciężkim obowiązkiem. Tak się jednak tylko zdaje, ponieważ Francya ma już w swych rękach bezpośrednio kopalnie węgla w zagłębiu Saary i pośrednio kopalnie na Górnym Śląsku, więc wydanie pod jej kontrolę także kopalń w zagłębiu Ruhry oznaczałoby także uniezależnienie Francyi od węgla angielskiego, że Anglia wskutek utraty zbytu na tym ważnym artykule poniosłaby wielkie straty. Z tego powodu wolał Lloyd George dopuścić do zerwania konferencyi, aniżeli przyznać Francyi żądaną przez nią kontrolę.

Konferencya londyńska została więc zerwana i wobec tego decyzya co do tego, czy Niemcy mają płacić zalegające od 15 b. m. raty leży w rękach komisyi reparacyjnej. W komisyi tej na 5 głosów po stronie Francyi są pewne 2 (jej własny i belgijski), po stronie Angli też 2 (jej własny i włoski); decyzya leży więc w rękach piątego członka t. j. Japonii. Za kim padnie ten głos, dziś nie wiadomo. W każdym razie taka czy owaka decyzya komisyi reparacyjnej nie rozstrzygnie kwestyi samej, tylko ją na pewien czas odroczy.

Kwestya zaś dziś stoi tak: czy Niemcy mają zaraz płacić — jak chce Francya, czy też mają otrzymać dłuższą zwłokę (moratoryum) — jak chce Anglia. Francya twierdzi, że Niemcy mogą płacić, tylko nie chcą i rozmyślnie psują swą walutę, aby mieć pozór żebraka; Anglia zaś twierdzi, że Niemcy chcą płacić, ale chwilowo faktycznie nie są w stanie, dlatego trzeba im dać zwłokę na uporządkowanie swych stosunków i na wystaranie się o pożyczkę zagraniczną. Ta ostatnia byłaby możliwą tylko wtedy, gdyby dług niemiecki (132 miliardów) został zmniejszony i gdyby Francya zaprzestała ciągłego grożenia sankcyami.

Te właśnie sankcye, głównie groźba obsadzenia dalszych terytoryów nadreńskich, są powodem największych obaw tych sfer, które widzą możliwość zerwania ententy, zerwania formalnego, ileże istota rzeczy już dawno uległa radykalnej zmianie. Jeżeli do tych różnic na punkcie sprawy niemieckiej ... głębokie różnice między Francyą a Anglią na punkcie spraw Konstantynopola i Małej Azyi, to obawy zerwania nie są płonne. Ba, doszło już do tego, że przebąkują o możliwości wojny między tymi dwoma państwami na wypadek, gdyby Anglia w dalszym ciągu popierała zamysły greckie na Konstantynopol, Francya zaś popierała Mustafę Kemala przeciw Anglii i Grecyi.

Te obawy o zerwanie ententy nie są płonne choćby z tego względu, że prasa londyńska i paryska po zerwaniu konferencyi, jakby na komendę, zaczęła pisać, że zerwanie konferencyi, nie oznacza zerwania ententy; że do takiego zerwania, broń Boże, przyjść nie śmie; że co się nie udało w sierpniu, można spróbować na nowej konferencyi we wrześniu. Nie ulega wątpliwości, że ani w Londynie ani w Paryżu nie życzą sobie zerwania, ale okoliczności są silniejsze od woli. Szczególnie gdzie chodzi o rzecz tak dla kapitalistów łakomą, jak węgiel, który dziś obok nafty rządzi światem.

Sprawa komplikuje się jeszcze wskutek tego, że każdy dzień zwłoki w załatwieniu reparacyi niemieckich albo każda — choćby chwilowo — odmowa przyznania ulg przynosi coraz silniejszy spadek marki, robiąc Niemcy coraz mniej zdolnymi do płacenia. Skutek tego jest taki, że Francya, nie otrzymując pieniędzy, wysuwa swe prawo do samodzielnego stosowania środków karnych i częściowo już je nawet stosuje, Anglia zaś coraz bardziej traci rynek niemiecki i możliwość zbytu swych towarów, otrzymując natomiast coraz wyższy stan bezrobocia. To są warunki ekonomiczne, które decydują o stosunkach politycznych, a warunki te są tego rodzaju, że wytwarzają między Anglią i Francyą coraz głębszą przepaść.

Jest rzeczą niewątpliwą, że te ciągłe tarcia są jednym z głównych powodów, dlaczego Europa nie może przyjść do ładu, dlaczego jej życie gospodarcze coraz bardziej podupada, zamiast — jak się po ukończeniu wojny spodziewano — wrócić do normalnego stanu. Komplikacye powstające na tle sprawy niemiecko-francusko-angielskiej odbijają się na wszystkich krajach. W coraz innych miejscowościach zbierają się najsilniejsze głowy Europy, Ameryki i Azyi, a rezultatu żadnego z tego niema.

lf.

Komisya konstytucyjna i zagraniczna przeciw odroczeniu terminu wyborów

Plenarne posiedzenie Sejmu 12 września

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 17 sierpnia.

Dziś o g. 10 przed poł. zaczęło się posiedzenie połączonych komisyi konstytucyjnej i spraw zagranicznych, w którem wzięli udział: marszałek Sejmu, ministrowie Nowak, Narutowicz i Kamieński. Minister Narutowicz zapytał, czy Sejm trwa przy swej uchwale co do odbycia wyborów 5 listopada. Rozpoczęła się dyskusya.

Pos. **Woźnicki** oświadczył, że zmienić uchwałę sejmową może tylko plenum Sejmu, komisye zaś są w tym względzie niekompetentne.

Pos. **Głąbiński** składa oświadczenie w tym samym duchu.

Pos. **Federowicz** oświadcza, że rząd może odroczyć nieco termin wyborów, o ile weźmie na siebie odpowiedzialność.

Prezydent **Nowak** odpowiada, że nikt w swym kraju nie jest prorokiem, że odpowiedzialność powinien ponosić **zarówno rząd jak i Sejm**, względnie jego emanacya.

Pos. **Skulski** oświadcza, że o ile rząd ma ważne powody, powinien je zakomunikować komisyom.

W dalszym ciągu przemawiali pos. **Dubanowicz** i **Czerniewski**, zajmując podobne stanowisko.

Pos. **Thon** stawia wniosek, aby rząd podał swe powody na poufnem posiedzeniu.

Wniosek ten **popiera** minister Narutowicz, poczem o g. 11 i pół zaczęło się posiedzenie poufne, które trwało 20 minut.

W wyniku tego posiedzenia ustalono, że **argumenty rządu nie trafiły do przekonania komisyi**, które się rozeszły, stojąc na poprzedniem stanowisku, że **wybory powinny się rozpocząć 5 listopada.**

Po posiedzeniu prezydent Nowak konferował z pos. Federowiczem i Skulskim, poczem miał się udać do Naczelnika państwa.

Dekret o rozpisaniu wyborów ukaże się przypuszczalnie w dniu jutrzejszym (w piątek 18 sierpnia).

Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się 12 września, zaś 9 września odbędzie się posiedzenie komisyi konstytucyjnej, na którem rząd przedłoży **projekt autonomii dla Galicyi wschodniej.**

V Zjazd Związku pracowników kolejowych Rzeczypospolitej polskiej

II DZIEŃ OBRAD

Nowy Sącz, środa, 17 sierpnia.

Obrady otwarto o godzinie 9 rano. Sprawozdanie z głównego Zarządu referował tow. **Kuryłowicz:** Cztery lata istnienia naszej organizacyi daje dokładny obraz chlubnej przeszłości naszej w walce o wyzwolenie klasy pracującej. Mimo trudności, jakie Związek przechodził, walcząc jako organizacya zawodowo-klasowa, wychodzi zwycięsko, grupując w swych szeregach chętnych i gotowych do walki kolejarzy. Reakcya, lękając się zorganizowanych klasowo robotników i dążąc do całkowitego opanowania stosunków społecznych i politycznych w państwie, ze wzmożoną energią, nie przebierając w środkach, wystąpiła do walki z zawodowemi organizacyami robotniczemi. Burżuazyjny rząd był i jest tylko powolnem narzędziem w rękach reakcyi i chętnym wykonawcą jej życzeń. Do najjaskrawszych wypadków wrogiego stosunku rządu do zorganizowanych klasowo kolejarzy zaliczyć należy **zamach na statut związkowy.** Ministeryum spraw wewnętrznych bezprawnie zażądało od nas ponownej rejestracyi mimo, że statut ZZK zatwierdzony był uchwałą Rady ministrów jeszcze w kwietniu 1919 r. Ta szykana miała na celu pozbawienie kolejarzy ich klasowej organizacyi zawodowej. Prócz władz centralnych szykanowały władze administracyjne koła ZZK na prowincyi. O zakazach odbywania zebrań w Kołach, dokuczliwej asystencyi i nadzorze nad nimi policyi, jawnej i tajnej, nie wspominamy, gdyż nadto nami się opiekowano. Nielepszym jest stosunek władz kolejowych do ZZK. Ministerstwo kolei czyniło nam systematyczne utrudnienia i wyraźnie ignorowało nasz statut i atrybucye.

Opracowywane przez min. kolei projekty **ogólnej pragmatyki**, dotychczas nie wprowadzonej, są jedne gorsze od drugich. Przyjmowanie, przenoszenie i wydalanie pracowników, ustanawianie turnusów w większości dyrekcyi odbywa się bez udziału ZZK wbrew naszym atrybucyom. W czasie urzędowania min. Jasińskiego, jak wiadomo, ZZK stosunki z ministrem tym zerwał za jego niesłychanie wrogi i prowokacyjny stosunek do Związku pracowników kolejowych. Wbrew szykanom i represyom, ZZK ostał się i **idzie naprzód**, organizuje nowe Koła i członków i spełnia obowiązek obrony praw i bytu pracowników kolejowych.

Wydział wykonawczy we wszystkich sprawach dotyczących praw i bytu pracowników kolejowych występował do rządu drogą precyzowania wysuwanych postulatów i interwencyi. Wydział wykonawczy występował w sprawie unormowania poborów pracowników kolejowych odpowiednio do wzrostu drożyzny, rozciągnięcia przyznanych już przez władze podwyżek poborów na wszystkich bez wyjątku kolejarzy, jakoteż zastosowanie tych podwyżek do rozmaitych dodatków do zasadniczej płacy, jak drożyźniany, rodzinny, za wysługę lat, dodatek funkcyjny, godzinowy, premie itd. Żądaliśmy podniesienia mnożnika drożyźnianego do wysokości odpowiadającej każdorazowemu wzrostowi drożyzny, występowaliśmy do min. kolei w sprawach związanych z poborami pracowników kolejowych i w sprawie niepotrącania pracownikom kolej. w Małopolsce za czas choroby, o podwyższenie o 50% poborów pracownikom pracującym stale nocą, o unormowanie dyet pracownikom wydelegowanym na służbę na stacye zagraniczne, o niepotrącanie pracownikom z poborów za czas stracony na wizytę u lekarza, o wypłacenie zapomogi rodzinom poległych kolejarzy w Chełmie, o wydanie książeczek rozrachunkowych pracownikom kolejowym, aby mogli kontrolować pobory. Występowaliśmy przeciw redukcyi personalu kolejowego, przeciw represyom za strejki, w sprawie przyjmowania z powrotem zdemobilizowanych prac. kolejowych, o przyspieszenie wydania przepisów do ustawy emerytalnej i wypłacenia do czasu ich wydania emerytom zaliczek, w sprawach personalnych, wynikających z represyi za strejk lub z nietolerancyi narodowościowej miejscowych władz kolejowych, o wypełnienie ogólne jeszcze niespełnionych postulatów kolejowych. Urgowaliśmy u ministra kolei o umundurowanie dla kolejarzy, o załatwienie sprawy kasy chorych itd.

Zarząd stał na straży swych obowiązków, pilnował jak żołnierz praw i zdobyczy robotniczych, prowadził taktykę dającą możność zrealizowania postulatów kolejowych. Lewa strona atakowała Zarząd i utrudniała pracę przez co nie mogliśmy ostro wystąpić przeciw prawicy. Postępowaliśmy sprawiedliwie a nigdy stronniczo.

Komuniści zgangrenowali naszą organizacyę, byli czynnikiem destrukcyjnym, masie żadnych realnych korzyści nie przynosząc. **Teraz ta masa odwraca się od zwykłych demagogów, od komunistów, gdyż na lep frazesów dalej nie pójdzie.** Idziemy drogą trudną i żmudną, ale przy rozszerzeniu i rozgałęzieniu akcyi potrafimy wywalczyć nasze prawa. (Oklaski).

Sprawy emerytalne

Tow. **Grylowski** referował sprawy emerytalne. Związek wniósł do ministerstwa kolei żądanie o ujednostajnienie przepisów o kasach chorych, o niekorzystnem dla kolejarzy komentowaniu ustawy emerytalnej przez min. kolei i odnośne dyrekcye, o ubezpieczenie pracowników kolejowych od nieszczęśliwych wypadków. Oprócz tego przedłożono odnośnej komisyi sejmowej, łącznie z poprawkami wniesionymi do Sejmu przez minist. skarbu nowelę do ustawy emerytalnej.

Nad sprawozdaniem otwarto

dyskusyę.

Del. **Łańcucki**: W życiu społecznem istnieją klasy społeczne broniące swego światopoglądu. Strejk przynosi niejednokrotnie klęskę. Jeśli przystępujemy do akcyi, musimy mieć wiarę w zwycięstwo. Rząd burżuazyjny nigdy nie uzna postulatów klasy robotniczej. Podwyżka jest nierealną, gdyż ciągle wartość waluty zmienia się. Rząd będący stróżem kapitalizmu odbudowuje gospodarkę kosztem klasy robotniczej. Mowca **stawia rezolucyę niezmiernie chaotyczną i pełną frazesów.**

Del. **Lachowicz, Lengas i Pres** cofają swe podpisy złożone pod rezolucyą del. Łańcuckiego jako złożonej imieniem frakcyi czerwonej.

Del. **Lachowicz** — krytykuje Wydział Wykonawczy, ale nie jest czerwono frakcistą. Występuje przeciw akcyi prowadzonej przez Wydział Wykonawczy.

Del. **Przeorski**: Wydział Wykonawczy występował przeciw t. zw. warchołom, wskutek czego wielu członków usunięto. Staliśmy na stanowisku niełączenia się z pracownikami klasowo niezorganizowanymi.

Del. **Nestor**: Robotnik kolejowy mimo ciężkiej pracy dostaje 13 kategoryę płacy. Robotnicy są pokrzywdzeni, lata służby winny być odpowiednio wynagrodzone.

Del. **Szelcer** żąda od kompetentnych czynników zabezpieczenia robotników kolejowych od wypadków. Prosi o wyjaśnienie w sprawie uwięzionych kolejarzy.

Del. **Bilski**: Klasa robotnicza musi wydać burżuazyi walkę. Kiedy byliśmy skupieni do akcyi zaczepnej, wówczas prawica siedziała cicho. W szeregach związku wzajemne obrzucanie się błotem winno ustać. Do ciał kierowniczych powinni wejść ludzie odpowiedni na takie stanowisko i popularni wśród szerokich warstw kolejarskich.

Tow. **Gazur** chce sprawiedliwie a nie zgryźliwie, jak to czynią czerwoni, omawiać sprawozdanie wydziału wykonawczego. Najlepsza praca nie zadowoli wszystkich, znajdują się zawsze krytycy. Czerwoni przysyłali rozmaite szmatki obrażające godność uczciwych i szanowanych ludzi. Komuniści dają argumenty burżuazyi do walki z naszą organizacyą. W organizacyi nie śmie być warchołów, inaczej wszelka akcya przepadnie. Reakcya musi ustąpić, jeśli zobaczy silną i zwartą masę kolejarzy.

Del. **Bator**: Zarząd pracował w ciężkich warunkach. Komuniści zacietrzewieni w doktrynerstwie podrywali nogi w pracy Związkowi. Jedynie silna i świadoma klasowo zorganizowana rzesza pracowników kolejowych może wywalczyć postulaty. Będzie głosował za wotum ufności zarządowi.

Del. **Postek**: Nie wolno pod pieczęcią Wydziału Wykonawczego wydawać komunistyczne odezwy. Komuniści maskują się frazesami w okręgu warszawskim i dzięki temu przemycaniu uzyskują mandaty. Gdyby występowali szczerze na zewnątrz, masy kolejarskie nie powierzyłyby im swego zadania.

Del. **Wiciński**: Zamiast walczyć z kapitalizmem, sami wzajemnie kłócimy się. Takiem postępowaniem nie zdołamy stworzyć jednolitego frontu. Jeśli chcemy zbudować organizacyę, należy uzdrowić zadanie przez frakcye czerwonych kalectwa. Chodźcie na drogę uczciwego współdziałania, a wtedy usuniemy nasze bolączki!

Del. **Turtoń**: Warunki ekonomiczne w dyrekcyi poznańskiej pogorszyły się i wyrównały się z warunkami w innych dzielnicach, co wpłynęło na zmianę kursu w szeregach kolejarskich. Nasza walka miała o tyle ciekawe podłoże, że równocześnie z akcyą strejkową prowadziliśmy walkę z reakcyą dążącą wówczas do odseparowania dzielnicy poznańskiej.

Po przerwie dokonano wyboru mowców generalnych za i przeciw Wydziałowi Wykonawczemu.

Del. **Krogulec**: Większość wydalonych robotników podczas strejku przyjęto z powrotem do pracy. Zarząd spełniał swoje obowiązki w granicach prowadzonej taktyki.

Del. **Przencki**: Na poparcie strejku stanęły ośrodki dyrekcyi kolejowej. Strejk wówczas zataczał olbrzymie kręgi. Mowca odczytuje jakieś akta niestwierdzone, co spowodowało hałas.

Tow. **Stan. Grylowski**: Zjazd winien dać wskazówki, abyśmy na przyszłość zorganizowali wszystkich pracowników kolejowych. We wszelkich przemówieniach naszych przeciwników niema słowa krytyki opartej na dokumentach. Mówcy nie zastanawiali się nad ogromem pracy, jaka spadła na zarząd. Zmiany w ministerstwie kolei utrudniały normalny bieg pracy. Niektórzy koledzy prowadzą robotę destrukcyjną. Poglądowa krytyka kol. Łańcuckiego oparta na kanwie stosunków ekonomicznych, nie miała najmniejszego związku z działalnością zarządu. W miejscowościach wolnych od rzekomych rewolucyonistów, jest porządek wzorowy i pracują intensywnie. Dopóki warchoły nie zaniechają pracy destrukcyjnej w Królestwie, dotąd trudno będzie zorganizować członków. W Warszawie na zebraniach kol. Łańcucki mówi, że łączenie się z chadekami i enperowcami w jakiejś akcyi jest nieszkodliwe, a teraz krytykuje porozumiewanie się z pracownikami państwowymi. Jeśli Związek ma zdrowo funkcyonować, należy **warchołów wyrzucić.** Jeden z członków wylewał kubły na Zarząd, a kiedy zażądaliśmy dokumentów, okazało się wszystko obskurnem szkalowaniem. Trzeba nareszcie zabrać się do realnej pracy.

Podnoszono tutaj nieświadomie zarzuty. Wszak palacze otrzymali ujednostajnienie płacy, a robotnicy sezonowi według zapewnienia mnie przez ministerstwo kolei mają podlegać innemu pojęciu o kategoryach pracowników kolejowych. Do dyrekcyi gdańskiej i poznańskiej niejednokrotnie posyłaliśmy swych członków celem zorganizowania tamże kolejarzy. Sprawa strejku radomskiego winna być rozpatrywaną przez osobną komisyę. Powoływanie się na protokoły policyjne i oskarżanie z tego tytułu jest rzeczą niesłychaną. My moglibyśmy służyć faktycznymi dokumentami, ale stoimy wyżej nad tymi zwyczajnymi warchołami. **Blagierstwo komunistyczne** wychodzi wszystkiemi dziurami. Już kończy się wasze warcholstwo, społeczeństwo nie wierzy komunistom. Nie wskazaliście w krytyce żadnych wytycznych ani kierunków. Należy wreszcie uzdrowić nasze stosunki organizacyjne a zwycięstwo stanie się bliskie. (Burzliwe oklaski).

Uchwalono jednogłośnie wysłać następującą depeszę: Do Rady ministrów, ministrów kolei, skarbu i opieki społecznej.

V Walny Zjazd Z. Z. K. w Nowym Sączu żąda natychmiastowego zrealizowania podwyżki płac w myśl ostatniego wystąpienia Wydziału wykonawczego Związku zawodowego kolejarzy, uzależniając od tego dalsze postępowanie.

Tow. **Poncyliusz** imieniem komisyi rewizyjnej po zbadaniu ksiąg i dokładnem obliczeniu rachunków stawia wniosek o **udzielenie Zarządowi Głównemu absolutoryum.**

Tow. **Odrobina** za komisyę mandatową zdał sprawozdanie z przyznanych mandatów w **ilości 299 delegatów.**

Przyjęto większością głosów.

Wniosek o wotum zaufania przeszedł 157 głosami przeciw 39.

Wkońcu uchwalono wnioski komisyi rewizyjnej.

1) O wydawaniu pism i jednodniówek przez poszczególne zarządy okręgowe, sekcye fachowe i koła miejscowe na różne cele.

2) O zbieraniu składek na mocy powziętych uchwał i przez upoważnione do tego osoby.

3) O księgowaniu w głównej księdze rachunkowej wszelkich wydatków.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Sprawy partyjne

Konferencya partyjna w Krakowie

W niedzielę 27 sierpnia odbędzie się w Krakowie **konferencya wyborcza** delegatów 7 zachodnich małopolskich okręgów wyborczych Nr. 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47 z porządkiem dziennym: **sprawy wyborcze.**

Na konferencyę wysyłają wszystkie organizacye miejscowe delegatów po 1 na każdych 100 członków, opłacających podatek partyjny, a conajmniej 1 delegata. Po wyborze należy natychmiast nadesłać nazwiska delegatów.

Prezydyum Komitetu obwodowego PPS.

Co słychać na kresach wschodnich?

Endecki „Goniec" podaje w Nr. 223 w przedruku referat p. A. Siebielskiego, szczegółowo omawiający stosunki na kresach wschodnich.

Otóż czytamy w owym numerze „Gońca" między innemi o ruchu ukraińskim na Wołyniu:

„Ośrodkami są Kowel i Włodzimierz, a przedewszystkiem Krzemieniec. Tu dokoła związku kooperatyw, na którego czele stoi Pankiewicz, ruch jest najbardziej w stosunku do Polski pojednawczy, jakkolwiek nie traci nic ze swego narodowego odrodzeńczego charakteru. Na terenie Włodzimierza, szczególnie południowych gmin powiatu, pewne wpływy uzyskali Ukraińcy galicyjscy. Ruch ukraiński na Wołyniu w ciągu ostatnie go roku przeszedł pewną ewolucyę. Pod wpływem mianowicie niezdecydowanej polityki rządu, **wprost nieprzyjaznego często stanowiska władz lokalnych** i zaniedbania ze strony społeczeństwa polskiego, czynniki polsko-ukraińskie przeszły do widocznej rezerwy lub **opozycyi w stosunku do państwa.** Ogół jednak ludności ukraińskiej zasadniczo nie zmienił swego lojalnego stosunku. W dalszym ciągu wiąże wiele nadziei z przynależnością do Rzeczypospolitej i nie szuka form państwowego bytu poza nią. (W „Gońcu" przez błąd drukarski, który się z sensu wyczuwa, został w tem zdaniu wyraz: „nie" opuszczony. Red. Nap.) — Wyraźnie natomiast opozycyjnie jest usposobiony w stosunku do dzisiejszych rządów."

Przedrukowując powyższe słowa p. Siebielskiego, „Goniec" nie zoryentował się co do jednego: skąd biorą się tacy urzędnicy, którzy potrafią nawet dobrze usposobionych względem Polski Wołyniaków-Ukraińców zniechęcić swojem „nieprzyjaznem stanowiskiem"?

Otóż nieprzyjaźń wobec ludzi innej mowy lub innego wyznania i, gdy są słabsi, (bo przed Moskalami, gdy ci mieli władzę — był respekt!) **okazywanie swojej przewagi — to cecha wybitnie endecka!**

Wszystkie inne stronnictwa i ugrupowania poza endecko-klerykalnemi stoją na stanowisku, iż należy zjednywać obcojęzyczną ludność kresową dla państwowości polskiej, a cóż dopiero nie zrażać takiej, która posiada znaczny odsetek, ceniący sobie fakt, że nie do Rosyi bolszewickiej, lecz do naszej Rzeczypospolitej należy.

I jeszcze jedno pytanie: czem różni się w **skutkach** działanie urzędnika, drażniącego ludność niepolską na kresach i zniechęcającego ją do państwa polskiego, od działania agitatora sowieckiego, który tę ludność chce spropagować dla Rosyi i tem samem zrazić do Polski?

Z ruchu socyalistycznego

Z okręgu wyborczego 46 Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg. Dn. 15 b. m. odbyło się w Dębicy zgromadzenie publiczne z porządkiem dziennym: 1) obecna sytuacya polityczna, 2) wybory do Sejmu, 3) wnioski i interpelacye. Obszerna sala Sokoła wypełniła się po brzegi, przybyli bowiem licznie zarówno mieszkańcy Dębicy, jak i włościanie z okolicznych wsi. Wiec zagaił tow. Szydlik, poczem wybrano do prezydyum tow. Buczka z Tarnobrzega, tow. Szydlika i Kulę z Dębicy. Referat o sytuacyi politycznej i wyborach do Sejmu wygłosił tow. dr Müller, który w przeszło godzinnem przemówieniu przedstawił działalność polskiej partyi socyalistycznej, omawiając zasługi jej w sprawie odparcia najazdu bolszewickiego, przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku, pracę posła tow. Smulikowskiego w dziedzinie oświatowej, pracę klubu PPS w sprawie poprawy finansów państwowych, odparcie zamachu Korfantego, oraz wezwał zgromadzonych do poparcia przy wyborach kandydatów socyalistycznych. Z obecnych na sali endeków żaden nie miał odwagi zabrać głosu, mimo iż przewodniczący wezwał przeciwników do przemawiania i wnoszenia interpelacyi. Jeden tylko nieznanego nazwiska endek zadał dwa zapytania, na które otrzymał tak dosadną odpowiedź od tow. dra Müllera, że nie czekając na dalszy przebieg zgromadzenia ulotnił się do domu. — Klika endecka chciała zakłócić spokój zgromadzenia przez wysłanie pijanego majstra malarskiego Wojciechowskiego, który jednak wywołał tylko salwy śmiechu i został z trybuny wyprowadzony ku ogólnej uciesze zgromadzonych. Następnie przemawiali tow. Pietrzak z Krakowa, omawiając sprawę reformy rolnej, tow. Gruszczyński z Tarnobrzega omawiając położenie robotników rolnych, tow. Szydlik, omawiając sprawy lokalne, oraz przewodniczący tow. Buczek, wzywając do organizacyi i walki celem osiągnięcia zwycięstwa ludu. Po przeszło dwugodzinnych obradach uchwalono jednogłośnie głosami trzeźwych (tylko powyższy pijak endecki był przeciwny) rezolucyę, wyrażającą uznanie Naczelnikowi Państwa za jego pracę dla Polski ludowej i utrwalenia demokracyi w Polsce, wyrażającą stronnictwom prawicowym, księżopańskim, wyrazy potępienia, oraz oświadczającą się za poparciem przy wyborach kandydatur zapewniających w Sejmie większość za rządem chłopsko-robotniczym.

Zaznaczyć należy, że tut. endecy nie mają odwagi urządzać publicznych zgromadzeń i wynaleźli jakiś nowy dziwoląg: zgromadzenia „publiczne" za zaproszeniami. — Urządzili w zeszłym miesiącu takie zgromadzenie „publiczne", że nie wpuścili na nie nawet tych naszych towarzyszy, którzy mieli ich zaproszenia. Oczywiście że te konwentykle endeckie nie mają żadnego znaczenia i nikt się z nimi nie liczy.

Dnia 15 b. m. o godz. 2 i pół odbyła się w Dębicy konferencya wyborcza okręgu wyborczego 46 Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, pod przewodnictwem tow. Szydlika. W konferencyi wzięli udział delegaci ze wszystkich powyższych powiatów. Szczególnie pocieszającym był udział delegatów fornali i małorolnych z pow. Kolbuszowa. Referat o akcyi przedwyborczej wygłosił tow. dr Müller, wzywając do tworzenia komitetów wyborczych i szerzenia prasy socyalistycznej. Po krótkiej dyskusyi uchwalono odbyć jeszcze jedną konferencyę całego okręgu wyborczego.

Listy z Łodzi

Łódź, 14 sierpnia.

Porażka komunistów. — Wyrażenie wotum nieufności zarządowi. — Regulacya płac w przemyśle mącznym. — Zdrada żółtego związku metalowców.

W ubiegłą niedzielę w sali okręgowej komisyi Związków zawodowych przy ul. Dzielnej 50 odbyło się półroczne zebranie Związku spożywczego. Zaraz na wstępie przy wyborze przewodniczącego dało się zauważyć, iż zebranie przybiera formy dość ostrej opozycyi. Zrzeszonym pracownikom w Związku spożywczym już widać dość się sprzykszyła gospodarka komunistów, którzy w niespełna rok od objęcia zarządu doprowadzili Związek do zupełnej ruiny. Kandydata grupy komunistycznej na przewodniczącego zebrania olbrzymią większością głosów odrzucono, wybierając natomiast na przewodniczącego tow. Rapalskiego. Sprawozdanie z działalności Związku za ubiegłe półrocze zdawał Komorowski. Niestety, sprawozdanie to nie było tą szumną fanfarą, którą wygłaszał w imieniu rewolucyjnych czerwono-związkowców przed pół rokiem, chcąc zdyskredytować zniena widzonych przez niego pepesowców za pięć lat ich pracy w Związku. — Nie było ani jednego słowa zapowiedzi o „ostrej taktyce, rewolucyjnem działaniu czerwono-związkowców" (jak siebie nazywają komuniści), gdyż rewolucyjność tę przez krótki czas gospodarki komunistów członkowie Związku doskonale mogli zaobserwować. To też odbiegające od tematu i nie mające nic wspólnego ze sprawozdaniem działalności zarządu przemówienie ograniczyło się tylko do biadania „na opozycyę", na brak karności członków i szukania drogi wyjścia z ciężkiego stanu oskarżenia, w jakiem postawił go ogół. Tow. Studniarek, występując z ostrą krytyką, zarzucił zarządowi dezorganizacyę Związku spożywczego, dowodząc, iż zarząd używał organizacyi Związku spożywczego nie dla spraw zawodowo-robotniczych, lecz przedewszystkiem dla celów partyi komunistycznej. Zarząd rozbijał Związek spożywczy, odrywając go od centrali, tworząc jednocześnie komunistyczny związek mączny. Ważne dla ogółu robotników konferencye zawodowe, jak w sprawie urlopów, zarząd opuszczał demonstracyjnie na rozkaz komunistów. Paromiesięczna działalność obecnego zarządu doprowadziła Związek do ruiny organizacyjnej, materyalnej i moralnej. Ze względów powyższych stawia wniosek wyrażenia zarządowi wotum nieufności.

Następnie zabrał głos tow. Rapalski, który również poddał ostrej krytyce działalność zarządu. Mówca stwierdził, iż zarząd obecny, chcąc zdobyć sobie w roku ubiegłym popularność, zarzucał swym poprzednikom zbyt umiarkowane stanowisko wobec przedsiębiorców, nie pomnąc, iż zarząd poprzedni pracował bez przerwy przez okres 5-letni. Rzucano frazesy rewolucyjności „czerwono-związkowców" w ruchu zawodowym. Jak ta „rewolucyjność" przedstawia się w praktyce, dziś jesteśmy świadkami. Związek spożywczy, dawniej mączny, był wzorem wszystkich organizacyj zawodowych w Łodzi, dziś stał się tylko szyldem związkowym, bez wpływu na ukształtowanie swej organizacyi. Następnie mowca omawiał sprawy finansowe Związku, stwierdzając dezorganizacyę zarządu i na tym punkcie, który dopuścił do tego, iż dziś Związek nie plusy, lecz deficyty posiada w kasie, czego nigdy nie było.

Zabierało głos szereg mowców, którzy ostro wyrażali swój pogląd na gospodarkę organizacyjno-związkową. Komorowski starał się odeprzeć zarzuty broniąc stanowiska zarządu. — Wniosek wyrażenia wotum nieufności zarządowi przeszedł wszystkimi głosami, przeciw głosowało zaledwie 7 osób. Do czasu ogólnego zebrania kierownika Związku postanowiono pozostawić narazie na swem stanowisku. W najkrótszym czasie postanowiono zwołać walne zebranie, na którem zostanie wybrany nowy zarząd. Do chwili zebrania wybrano tymczasowy zarząd, w skład którego weszli: tow. Rapalski, Michalski, W. Studniarek, Michalecki, Kowaliński, Blin, H. Studniarek, Graliński i Lisiecki.

Ze względu na nierównomierne zarobki w przemyśle mącznym oraz niskie płace młynarzy, postanowiono wystąpić z regulowaniem płac we wszystkich piekarniach, jak również z odpowiednim podwyższeniem płac dla młynarzy.

W tych dniach w sądzie okręgowym odbyła się głośna sprawa wynikła na tle zarzutów brania łapówek przez „kolegę" związku żółtego metalowców, Franciszka Dąbrowskiego. Na zebraniu delegatów wzmiankowanego związku metalowców, mieszczącego się przy ulicy Głównej 31 (siedziba polskich związków) metalowiec Jan Wolniak oświadczył zebranym, iż kierownik związku Franciszek Dąbrowski wziął łapówkę od przemysłowców i zaprzedał sprawę robotniczą. Dotknięty tym zarzutem Dąbrowski zaskarżył Wolniaka do sądu. — Na rozprawie sądowej oskarżony Wolniak podtrzymał zarzut, jak również świadkowie zeznali na niekorzyść Dąbrowskiego. Na rozprawie dużo czasu zajęła kwestya roli, jaką odgrywał kierownik związku w stosunku do zarządu centralnego, mieszczącego się na Śląsku, do zarządu miejscowego, oraz w stosunku do delegatów robotniczych. Pan Dąbrowski sądził widać, iż znajduje się w Związkach na ul. Głównej, gdyż brutalnie odnosił się do oskarżonego na rozprawie, za co został skazany na 1000 mk. grzywny, a następnie o mało co nie otrzymał kary aresztu. Po naradzie sąd Jana Wolniaka uniewinnił. Oto jest obrazek, w jaki sposób „koledzy" ze związków polskich bronią spraw robotniczych.

Przegląd społeczny

Walka bankowców o regulacyę płac. Krakowski Związek urzędników bankowych, ubezpieczeniowych i kasowych po porozumieniu z organizacyą we Lwowie przedłożył dyrekcyom banków z początkiem lipca, dyrekcyom zaś Tow. ubezpieczeniowych i kas z początkiem b. m. nader skromne postulaty, mające na celu w pierwszej linii utworzenie tzw. komisyi perytetowych, która co miesiąc ustalałaby stosunek cen artykułów pierwszej potrzeby do cen tychże z poprzedniego miesiąca. Na podstawie odnośnych zestawień mogłyby dyrekcye regulować pobory pracowników, ustalone w minimach z dniem 1 maja b. r. według jakości pracy i zasług, a mianowicie: 1) siły manipulacyjne z najniższą płacą po roku służby 60.000 mk., 2) siły kwalifikowane pomocnicze (najniższą kwalifikacyę teoretyczną stano-

wi niższa szkoła średnia plus 4-letni kurs Akademii handlowej lub ukończona szkoła średnia z maturą plus jednoroczny kurs Akademii handlowej dla abituryentów szkół średnich) z najniższą płacą po roku praktyki 80.000 mk., 3) siły samodzielne z płacą 120.000 mk., 4) siły odpowiedzialne na wewnątrz instytucyi z płacą 150.000 mk., oraz 5) siły odpowiedzialne na zewnątrz instytucyi (a więc mające rejestrowane pełnomocnictwo handlowe) z minimalną płacą 180.000 mk. — Ponadto każdy nowoprzyjęty po pół roku pracy miałby pobierać adjutum w wysokości przynajmniej 50.000 mk. Skontyści są podzieleni na trzy grupy: 1) faktycznych skontystów, 2) starych woźnych, 3) młodych woźnych. Zasada swobodnego awansowania przez drekcyę pracowników poszczególnych grup do wyższych rang względnie klas płacy w poszczególnych grupach, oraz przenoszenie do grupy wyższej przez przydzielenie odnośnych funkcyi jest w pełni zachowaną.

Zarządy kilku poważniejszych banków krakowskich przyjęły w całości lub z drobnemi zastosowanemi do wewnętrznych urządzeń zmianami powyższe postulaty, w kilku toczą się jeszcze pertraktacye z zarządem Związku wzgl. upoważnionymi przez tenże delegatami, niektóre zaś wogóle nie chcą zmienić swego starego systemu wynagradzania pracowników bez liczenia się z faktycznemi ciągle się zmieniającemi warunkami życiowemi.

Nie pomogły memoryały Związku ani interwencye Inspektoratu pracy. Przedstawiciele banków: Związku spółek zarobkowych, akc. związkowego, wschodniego, handlowo-przemysłowego, powszechnego kredytowego i komercyonalnego oświadczyli zgodnie, że personal ich jest bardzo dobrze sytuowany, że jest w pełni zadowolony i że dyrekcye w porozumieniu z tymże załatwiają zgodnie wszelkie sprawy personalne. Informacye powyższa jest conajmniej nieścisłą. Pomijając już kwestyę uposażenia, jest jasnem, że personal nie jest zadowolony, skoro po kilkuletnim wyczekiwaniu musiał się uciec do akcyi zbiorowej.

W dniu 14 b. m. odbyło się zebranie mężów zaufania zespołów urzędników wszystkich instytucyj finansowych w Krakowie, na którem poszczególni delegaci złożyli sprawozdanie z wyniku akcyi w ich instytucyach. Na temże zebraniu postanowiono wstrzymać się od pracy we wszystkich tych bankach, w których dotychczas nie uregulowano warunków płacy w myśl postulatów. Wstrzymanie pracy obejmie najprawdopodobniej wszystkie oddziały danych banków na całym terenie Małopolski. Towarzystwom asekuracyjnym, kasom oraz bankowi ziemian pozostawił Związek termin do 17 b. m. do oświadczenia się. Dotychczas wszczęła pertraktacye tylko dyrekcya Tow. asek. „Vesta".

KRONIKA

Kraków, 18 sierpnia.

Broszura o ordynacyi wyborczej do sejmu i senatu

z objaśnianiami posła tow. Niedziałkowskiego wyszła z druku nakładem warszawskiej księgarni robotniczej. Broszura ta powinna się znaleść w rękach każdego działacza socyalistycznego. Okręgowe komitety wyborcze powinny sprowadzić odpowiednią ilość tych broszur (po 400 mk.) z księgarni robotniczej w Warszawie, ul. Wspólna nr. 17.

Masarz sprzedaje trującą kiełbasę

(k) W ubiegły poniedziałek do masarni Dembińskiego przy ul. Madalińskiego w Dębnikach przybyła Katarzyna Dudziakowa, wdowa po strażaku ogniowym i zażądała kiełbasy. Masarz początkowo oświadczył, że kiełbasy nie posiada, po długich jednak targach wyjął kiełbasę z pod lady i sprzedał Dudziakowej 1 kg. kiełbasy za 1600 mp. (według nowego cennika 1 kg. kosztuje 950 mp.). Dudziakowa powróciła do domu i rozdzieliła kiełbasę między domowników w liczbie sześć osób. Niedługo po spożyciu zachorowali wszyscy wśród objawów zatrucia, tak, że musiano zawezwać pomocy lekarskiej. Na drugi dzień Dudziakowa udała się ze skargą do magistratu, gdzie spisano z nią protokół, a resztki kiełbasy oddano do zbadania miejskiej pracowni chemicznej. Tam stwierdzono, że kiełbasa z masarni Dembińskiego była w stanie rozkładu i mogła przy spożyciu jej w większej ilości spowodować śmierć. Sprawę oszukańczego masarza oddano prokuraturze państwa.

Brak wyrobów masarskich, a wywóz nierogacizny z Krakowa

W masarniach krakowskich panuje w dalszym ciągu brak wędlin, mimo, że na targowicę miejską spędzono poddostatkiem bydła i nierogacizny. Między masarzami a handlarzami nierogacizny toczy się dalej spór o ceny żywej wagi, a tymczasem mieszkańcy Krakowa cierpią na brak wędlin, a przedewszystkiem tłuszczów. Ostatni spęd na targowicy był tak wielki, że do prezydyum miasta zwrócili się handlarze z prośbą o pozwolenie im na wywóz bydła i świń z Krakowa. I tak p. Grabski, handlarz nierogacizny chciał wywieść trzy wagony nierogacizny, a p. Immerglück cztery wagony bydła. Prezydyum miasta kategorycznie odmówiło tej propozycyi, zawiadamiając handlarzy, że nierogaciznę i bydło będzie można wtedy dopiero wywozić z miasta, o ile zapotrzebowanie mieszkańców będzie pokryte przynajmniej na parę tygodni.

Piekarze trują ludność!

(k) Niesłychane nieporządki, jakie panują w znacznej części piekarń krakowskich są aż nadto dobrze znane z rezultatów rewizyi w piekarniach, o jakich w swoim czasie donosiły dzienniki. Komisye sanitarno-budowlane, które przeprowadzały wówczas rewizye, przedłożyły kompetentnym czynnikom wnioski na bezpowrotne zamknięcie kilkunastu przedsiębiorstw, co do reszty zaś zażądano przeprowadzenia pewnych adaptacyj. Dziwnym zbiegiem okoliczności wnioski komisyi odrzucono, tak, że piekarnie te dalej funkcyonują. Skandaliczne wprost niechlujstwo odbija się w dalszym ciągu na wypieku pieczywa, czego dowodem są ciągłe doniesienia ze skargami w tym kierunku, jakie napływają do Wydziału III B w krakowskim magistracie. Chleb wypiekany jest z najgorszej mąki z różnemi domieszkami, jak trociny, karakony i t. d. Między innemi do chemicznej pracowni miejskiej przyniesiono bułkę z piekarni Bornsteina. Bułka była na pół surowa i zawierała wewnątrz wielkiego karalucha. Podobne wypadki i to przy obecnych cenach pieczywa nie należą do rzadkości.

Komunikat o stanie pogody, wydany we czwartek 17 sierpnia o 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. W Krakowie temperatura 16·3, maximum 18·2, minimum 12·6, pochmurno. Prognoza na piątek: dość pogodnie, cieplej, słabe wiatry z kierunków południowo-wschodnich.

Pomoc dla młodzieży akademickiej. W dalszym ciągu składek na cele komitetu opieki nad młodzieżą akademicką w Krakowie, nadesłano na ręce wojewody krakowskiego dr. Gałeckiego następujące kwoty z Tarnowa: Towarzystwo muzyczne z koncertu 100.000 m, kinoteatr „Marzenie" 30.000 m, kinoteatr „Apollo" 25.000 m, koncert amatorów w cukierni Skolimowskiego 25.600 m, komitet wystawy obrazów 15.620 m, pracownicy drukarni p. Pisza 1.480 m, drobne składki 2.300 m. Razem 200.000 m. Oprócz darów w naturze wartości około 3 i pół milinów z dotychczas zebranemi składkami razem w gotówce 10.874.182 m 50 fen.

Opera w Miejskim Teatrze im. J. Słowackiego. Dziś w piątek wchodzi na afisz ciesząca się ogromnem powodzeniem wspaniała opera E. d'Alberta „Zamarłe oczy", która dzięki wybornemu wykonaniu całego zespołu operowego, jak również i przepięknej wystawie wzbudziła zachwyt wśród szerokich warstw. Jutro w sobotę wystawiony zostanie „Trubadur" Verdi'ego, który do repertuaru wprowadza jedną z najmelodyjniejszych oper, dającą śpiewakom pole do popisu, a publiczności sposobność do usłyszenia prawdziwie pięknych aryi. Dziś w piątek w „Zamarłych oczach" partyę Magdaleny objęła p. Janina Lipska, znakomita śpiewaczka operowa.

Teatr artystyczny w Bagateli. W piątek i sobotę występy artystów lwowskich z udziałem Kitschman, Michałowskiego, Mirskiego i Windheima, pozatem występ Ludwika Latajner-Lawińskiego. Produkcyi dopełniają 2 pary baletu w nieznanych tańcach amerykańskich.

Stow. gospodnio-szynkarskie w Krakowie wyjaśnia nam odnośnie do notatki w numerze z 14 bm., że jeszcze 30 czerwca przedłożyło magistratowi do zatwierdzenia cennik potraw i napoi, dotąd jednak nie otrzymało odpowiedzi co do zatwierdzenia czy odmowy zatwierdzenia tego cennika.

Kradzieże w pociągu. Wczoraj w pociągu zdążającym z Nowego Sącza do Krakowa skradziono w czasie jazdy p. Henrykowi Händlerowi z kieszeni 10.400 kor. czeskich w banknotach, dwa po 5000, a resztę po 50 i 100 kor. — Również wczoraj p. Janinie Besiowej, żonie referenta min. spraw wewn. skradziono w pociągu pospiesznym między Warszawą a Krakowem wielką walizę z rzeczami.

Włamanie. Do magazynu instalatora wodociągowego p. Józefa Bucheńskiego przy ul. Krakowskiej l. 46 włamali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli narzędzia instalacyjne wartości 500.000 mk. Dochodzenia w toku.

Znaleziony koń z wózkiem. Onegdaj w nocy posterunkowy policyi napotkał na szosie w Borku Fałęckim konia zaprzągniętego do żółtego wózka. Ponieważ przy koniu nikogo nie było, posterunkowy zabrał go i umieścił w cegielni Barucha w Borku Fałęckim.

Masowe kradzieże koni. Do policyi krakowskiej doniósł p. Bzowski, właściciel stajni rasowej z Borusowa koło Wietrzychowic, że onegdaj w nocy skradziono ze stajni jego 5 klaczy i wałacha, wartości około 3 milionów mk. Również w tej samej wsi skradziono klacz ze źrebięciem. Śledztwo w toku.

—ooo—

Z POLSKI

(k) **Napad rabunkowy.** Onegdaj w nocy na strażującego w lasach krzeszowskich Antoniego Michałka, leśnego, napadło dwóch bandytów w maskach. Gdy leśny chciał strzelić do napastników, jeden z nich ciął go nożem w prawą rękę, a drugi wpakował Michałkowi ostrze noża w lewy bok. Michałek zalany krwią padł omdlały na ziemię, a opryszki zabrawszy mu broń myśliwską, zbiegli. W kilka godzin potem policya aresztowała Władysława Kadelę z Krzeszowa, jako jednego ze sprawców tego napadu. Drugi bandyta, brat Kadeli, zdołał zbiedz. Opryszka odstawiono wczoraj do sądu.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Jak się walczy z drożyzną. Akcya rządu węgierskiego przeciw drożyźnie wydaje owoce. Ustanowiono latające sądy przeciw lichwiarzom, komisye na miejscu badają stan przewinienia i wydają wyrok. Wobec tego wszędzie na przedmieściach obniżono gwałtownie ceny. Energicznie wystąpiono także przeciw krawcom, postawiono związek krawców w stan oskarżenia, ponieważ wzywa on swych członków do brania zapłaty w walutach obcych.

Zjazd monarchistów rosyjskich. W drugiej połowie września odbędzie się w Wiesbadenie konferencya monarchistów rosyjskich. Oficyalnie głównym powodem narad jest kwestya pretensyi wielkiego księcia Cyryla do tronu carskiego.

Bomby. Na gmach konsulatu włoskiego w Marsylii rzucono bombę. Wybuch pociągnął straty wyłącznie materyalne. Sprawca zamachu zdołał zbiedz.

Katastrofa budowlana w Berlinie. Wczoraj przed południem zawaliło się rusztowanie, wiszące u szczytu sklepienia dworca anhaltskiego, na którym 11 robotników zajętych było naprawianiem sklepienia. Pięciu robotników poniosło śmierć, sześciu odniosło ciężkie rany.

Z TEATRU

Bagatela: Kabaret artystyczny.

Obecny program kabaretu artystycznego szczęśliwie unika zbytniej monotonności programów poprzednich, które w ramach aż dwóch jednoaktówek, choć przeważnie zręcznych i sprawnie zagranych, mieściły arcydługie „referaty" sejmowe o dowcipie niekiedy dość wymuszonym i nie zawsze dostępnym dla połowy conajmniej audytoryum, czyli dla audytoryum kobiecego. Tu w Krakowie (w Warszawie może jest inaczej) nawet pilne czytelniczki gazet, tj. kronik i feljetonu tak dobrze nie znają suwerenów — ich fachów, ich wad lub słabostek, ażeby módz chwytać każdą aluzyę...

Nowy program silę swą czerpie głównie z piosenki, a nieporównany w wielu razach recytator p. Michałowski wie, że nie samą polityką żyć można w kabarecie... Satyra polityczna zresztą — na scenie — nie może być oklepaną — bez daty najświeższej: musi w lot chwytać jakąś aktualność i oświetlić ją w sposób bezspornie-dowcipny.

Mile witała publiczność panią Audę Kitschman, p. Windheima i niestrudzonego p. Mirskiego. Śmiała się z obrony Landru w stylu adwokata starozakonnego z jakiegoś partykularza (p. Latajner). O nowej parze tanecznej trudno sądzić po jednym numerze parodystycznym. Ustala on pewną skalę ich uzdolnień w kierunku groteskowym — natomiast nie daje miary ich kunsztu tanecznego wogóle.

Rozpisanie wyborów do Sejmu i senatu

(PAT) **Warszawa, 17 sierpnia.**
Jutro ukaże się „Dziennik ustaw“, zawierający ordynacyę wyborczą, przepisy wykonawcze do ordynacyi, uchwałę Sejmu ustawodawczego, polecającą rozpisanie wyborów i **dekret Naczelnika państwa, rozpisujący wybory do Sejmu na 5 listopada, a do senatu na 12 listopada br.**

(PAT) **Warszawa, 17 sierpnia.**
Minister sprawiedliwości komunikuje: Według ordynacyi wyborczej przewodniczącymi okręgowych komisyi wyborczych i ich zastępcami są **sędziowie**, mianowani na te stanowiska przez generalnego komisarza wyborczego na wniosek właściwych prezydyów sądów apelacyjnych. Wobec tego ze względu na zbliżający się termin wyborów, min. sprawiedl. wystosował do tych prezydyów pismo okólne zalecające **przygotowanie wczesne listy osób**, które prezesi przedstawią generalnemu komisarzowi wyborczemu na powyższe stanowiska. Pismo to zawiera między innymi następujące ustępy: Najodpowiedniejszem jest przedstawienie do nominacyi osób z grona sędziów w siedzibie okręgowej komisyi wyborczej, co ułatwi im spełnienie obowiązku z najmniejszym uszczerbkiem dla toku czynności sądowych i oszczędzi kosztów wyborczych. Tylko z wyjątkowo ważnych powodów można od tej zasady odstąpić. W każdym razie zastępcę przewodniczącego należałoby wybrać z pośród sędziów w siedzibie komisyi okręgowej tak, ażeby zastępca w razie nieobecności przewodniczącego mógł zaraz wstąpić w jego miejsce. Dobór osób na przewodniczących (zastępców) wymaga **szczególnej staranności** tak ze względu na ważny, rozległy i odpowiedzialny wedle ordynacyi wyborczej zakres czynności przewodniczącego komisyi okręgowej, jakoteż ze względu na cel, dla którego ustawa przeznacza to stanowisko sędziemu. Według intencyi bowiem ustawodawcy ustanowienie sędziów przewodniczącymi komisyi ma zapewnić **zupełną bezstronność sędziowską** w ocenie faktu i umiejętne stosowanie prawa wyborczego tak, aby **czynności komisyi odpowiadały prawu i zasługiwały na pełne zaufanie.**

Wybuch bomby w Pucku

Podczas ćwiczeń lotniczych — 10 osób zabitych

Warszawa (PAT). W czasie onegdajszych uroczystości sportowo-wojskowych w Pucku zdarzyła się katastrofa spowodowana wybuchem bomby. Wedle doniesień dzienników gdańskich na placu lotniczym zebrało się przeszło 800 osób. Wieczorem nad morzem wzniósł się hydroplan, który miał rzucić do morza bomby. Jedna z tych bomb spadła **między zgromadzoną publiczność** i spowodowała **śmierć 10 osób**, tudzież ciężkie i lekkie zranienia 50 osób. Ministerstwo spraw wojskowych wydelegowało jednego z oficerów fachowców celem przeprowadzenia surowego śledztwa co do przyczyny katastrofy i zażądało szczegółowego raportu w tej sprawie.

Po nieudałej konferencyi

Niemcy czekają

Berlin. (AW). W kwestyi reparacyjnej rząd niemiecki zajmuje nadal stanowisko wyczekujące, nie otrzymawszy dotychczas żadnego oficyalnego zawiadomienia od rządów koalicyjnych. Dopiero na podstawie decyzyi komisyi odszkodowań gabinet Rzeszy ma zamiar ostatecznie określić swoje stanowisko. Kanclerz Wirth zaniechał projektu udania się na wywczasy, jak również kierownicy zainteresowanych ministerstw Rzeszy, którzy dziś wieczorem mają się zebrać na naradę w kwestyi reparacyjnej.

Co zamierza Francya

Berlin. (AW). Londyński korespondent „Matina“ dowiaduje się, że rząd francuski nosi się z zamiarem zwołania przedstawicieli wszystkich państw, które podpisały traktat wersalski, do Paryża, celem omówienia kwestyi reparacyjnej. Oprócz tego krążą w Londynie pogłoski, że Belgia postanowiła zrezygnować z ostatnich 3 rat miesięcznych, które na zasadzie pierwszeństwa jej przypadają, przez co byłoby możliwe wypełnienie żądań Francyi.

Francuska rada ministrów o konsekwencyach zerwania

Paryż. (PAT). Na posiedzeniu rady ministrów w Rambouillet prezydent Poincare złożył expose z przebiegu konferencyi londyńskiej. Rada ministrów uznała jednomyślnie stanowisko Poincarego, z którem się solidaryzuje. Następne posiedzenie odroczono do popołudnia. Na popołudniowem posiedzeniu rada ministrów rozważała konsekwencye, mogące wypłynąć z decyzyi, jakie poweźmie komisya odszkodowań. Po posiedzeniu ministrowie odjechali do Paryża. W czasie przerwy minister spraw wewnętrznych oświadczył dziennikarzom, że parlament nie będzie zwołany.

Odwet niemiecki

Wiedeń. (PAT). „Neue fr. Presse“ donosi z Paryża: Wedle angielskich informacyj z Niemiec, niemiecki urząd paszportowy w Karlsruhe miał odmówić udzielenia wizy dla 5000 Francuzów na wyjazd do Niemiec. Wedle tejże informacyi banki niemieckie nie chcą realizować czeków wystawianych w Alzacyi. Ma to być **odwet za wydalania Niemców w Alzacyi.**

Zapowiedź rozłamu w komisyi reparacyjnej

Wiedeń. (PAT). „Neue fr. Presse“ donosi z Paryża: Tutejsze wydanie „Daily Mail“ podaje, że gdyby Belgia w komisyi reparacyjnej miała głosować przeciw stanowisku Francyi, to zastępca Francyi i przewodniczący komisyi Dubois otrzyma polecenie **wystąpienia z komisyi.** Gdyby jednak głosowanie w komisyi wypadło na niekorzyść moratoryum, to, jak twierdzi dziennik, jest więcej niż pewne, że z komisyi **wystąpi Bradbury**, delegat angielski.

Nominacya ministra robót publicznych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Wedle pogłosek krążących w kuloarach Sejmu, ministrem robót publicznych ma zostać p. **Łopuszański**, rektor politechniki we Lwowie.

Odwołanie strejku w Bielsku-Białej

Bielsko. (AW) W Bielsku wybuchnąć miał strejk we wszystkich zakładach przemysłowych. Dzięki interwencyi władz wojewódzkich strejk został **odwołany.** Obecnie toczą się rokowania między przedsiębiorcami a robotnikami przy udziale delegata ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Bezrobocie w Czechach

Praga. (PAT) W zakładach witkowickich, z których wydalono już 500 robotników, zapowiedziano dalsze zwolnienia 1000 robotników. Ogólna liczba bezrobotnych w Czechosłowacyi wynosi 380 tysięcy.

Anglia przeciw Francyi w sprawie Konstantynopola

Adryanopol. (AW) Z Konstantynopola donoszą, że angielski komendant Harrington udaremnił wylądowanie w Konstantynopolu 1500 francuskich marokkańskich spahisów. Opór swój uzasadnił twierdzeniem, że Grecy przyrzekli uszanować neutralną strefę, wobec tego nowe francuskie wojska są niepotrzebne. W rzeczywistości odstąpiła Francya od próby ponownego wylądowania. Ponieważ jednak Anglicy obawiają się dalszych prób wylądowania Francuzów, postanowili natychmiast sprowadzić do Konstantynopola 40 dalszych okrętów wojennych. Prasa przypomina, że w roku 1878 udaremniła angielska flota okupacyę Konstantynopola przez Rosyan.

Katastrofa w kopalni

Durban. (PAT). W kopalni węgla w Dundee nastąpił wybuch. 13 robotników zabitych, 6 rannych.

Zatarg między Bawaryą a Rzeszą niezażegnany

Monachium. (AW) Zaznacza się tu coraz silniejszy ruch przeciw przyjęciu umowy pełnomocników bawarskich z rządem niemieckim. Związki narodowe w Monachium i okolicy urządzają demonstracye przeciw ustępstwom Bawaryi wobec Rzeszy i domagają się natychmiastowego ustąpienia premiera br. Lerchenfelda i całego gabinetu. W całym kraju zaznacza się ten sam ruch, a sfery reakcyjne posuwają się tak daleko, że we wszystkich paradach wojskowych Reichswehra urządza regularną defiladę przed byłym następcą tronu Ruprechtem.

REPERTUAR

Opera w teatrze im. J. Słowackiego
Piątek: „Zamarłe oczy“.
Sobota: „Trubadur“.

Teatr „Bagatela“
Piątek: Kitschmann, Latajner-Lawiński, Mirski, Michałowski, Windheim Polly and Albert.
Sobota: Kitschmann, Latajner-Lawiński, Mirski, Michałowski, Windheim Polly and Robert.

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 17 sierpnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	7450 —	7650·—	7450·—	7650·—	7600·—
„ kanad.	7350·—	7550·—	7350.—	7550·—	—·—
Franki franc.	590·—	610·—	600·—	615·—	612·50
„ belgijs.	570·—	590·—	570·—	590·—	—·—
„ szwajc.	1450·—	1500·—	1450·—	1500·—	—·—
Funty szterlin.	33·500	34·500	33·500	34·500	—·—
Marki niemiec.	7·—	7·75	7·—	7·75	7·50
Korony austr.	—·11	—·13	—10·—	—11·—	10½
„ czesko-sł.	220·—	235·—	230·—	240·—	240·—
„ węgiers.	5·—	57·5	5·—	5·75	—·—
„ duńskie	1500·—	1600·—	1500·—	1600·—	—·—
Lei rumuńskie	50·—	60·—	55·—	65·—	—·—
Liry włoskie	340·—	360·—	340·—	360·—	—·—
Floreny holen.	2700·—	2900·—	2700·—	2900·—	—·—

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1560 1770. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 230 kupno 225. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 55 i trzy czwarte. 5 proc. m. Warszawy sprzedaż 245 kupno 240. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 7670 7775 7680 sprzedaż 7700, kupno 7660, Dolary kanadyjskie trans. 7500 7640. Franki belgijskie 582, Marki niemieckie 765 745. Czeki: Gdańsk trans. 727 i pół, 720 725 sprzedaż 745 kupno 705, Belgia trans. 580 583 sprzedaż 585 kupno 581, Berlin trans. 730 720 725 sprzedaż 745 kupno 705. Londyn trans. 34150 34800 sprzedaż 34900 kupno 34700. Nowy Jork trans. 7675 7775 7690 sprzedaż 7710 kupno 7670.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'49, Holandya 204'40, Nowy Jork 524 i trzy czwarte, Londyn 2349, Paryż 41'65, Medyolan 2365, Bruksela 39'45, Kopenhaga 113 i pół, Sztokholm 138 i pół, Chrystyania 91, Madryt 82'30, Buenos Ayres 191, Praga 15'30 Budapeszt 0'33, Zagrzeb 152 i pół, Sofia 3, Warszawa 7, Wiedeń siedm ósmych, Austr. korona stempl. siedm ósmych.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział Rady Robotniczej odbędzie posiedzenie w sobotę 19 sierpnia o godzinie 6 wieczór w sekretaryacie Rady robotniczej ul. Dunajewskiego L. 5 II p.

Posiedzenie pełnej Rady robotniczej PPS w Krakowie odbędzie się dnia 20 sierpnia w niedzielę o godzinie 10 przedpołudniem w sali Związku robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5. Wzywa się wszystkich członków Rady, by na posiedzenie przybyli. Sprawy bardzo ważne.

Powiatowa kasa chorych w Rzeszowie.

L. 748/22. Rzeszów, dnia 3 sierpnia 1922.

Celem obsadzenia posady urzędnika rachunkowo-administracyjnego kasy, rozpisuje się

Konkurs

Wymagane: obywatelstwo polskie, nieprzekroczony wiek lat 30, egzamin dojrzałości szkoły średniej, jednoroczny kurs Akademii Handlowej, praktyka biurowa. Do posady przywiązane są pobory X. kategoryi płacy urzędników państwowych z 25% dodatkiem kasowym, po roku nienagannej służby możliwa stabilizacya.

do Podania należy wnosić do 20 sierpnia 1922 Zarządu kasy.

Zarząd kasy.

Stowarzyszenie Spożywcze pracowników kolej. „Łączność" w Stróżach

zwołuje

Walne Zebranie Członków

które odbędzie się w niedzielę dnia 20 sierpnia 1922 o godzinie 15 w sali szkolnej w budynku kolejowym w Stróżach.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady nadzorczej za czas od 1 stycznia do 1 sierpnia 1922 767
2) Udzielenie absolutoryum
3) Połączenie Stowarzyszenia ze Spółdzielnią Związkową pracowników kolej w Krakowie.
4) Wybór likwidatorów.

Zarząd.

Powiatowa Kasa chorych w Bielsku

L. 1468/22 Biała, dnia 3 sierpnia 1922.

Rozpisanie konkursu.

W myśl uchwały Zarządu Powiatowej Kasy chorych w Bielsku z dnia 28 lipca 1922 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę dyrektora tejże Kasy.

Warunki przyjęcia:

1) Obywatelstwo polskie,
2) Ukończonych 30 lat życia.
3) Władanie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie.
4) Gruntowna znajomość ustawy i statutu o Kasach chorych.

Oferty wnosić należy najpóźniej do dnia 19 sierpnia 1922 w zapieczętowanych kopertach z dopiskiem „Oferta na posadę Dyrektora" na ręce Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku.

Przewodniczący: *Jan Hoffman m. p.*

W niedzielę dnia 27 sierpnia 1922 o godzinie 10 rano w sali Sokoła przy ulicy Chyszowskiej, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółki spożywczej pracowników kolejowych w Tarnowie z następującym porządkiem [illegible]

1. Zagajenie.
2. Uregulowanie sprawy udzi[illegible]
3. Uchwalenie nowego statutu.
4. Wnioski i interpelacye. 820

Sekretarz: *Sitarz* Prezes: *Huppert*

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: [illegible]
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie. Duna[illegible] tel. 1310).